

Mierzwa, Edward A.

Na marginesie wydania angielskiej relacji o Polsce z 1598 roku

Przegląd Historyczny 58/4, 664-667

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

EDWARD A. MIERZWA

Na marginesie wydania angielskiej relacji o Polsce z 1598 roku

Tom XIII „Elementa ad fontium editiones”, wydawanych przez Polski Instytut Historyczny w Rzymie, zawiera angielską relację o Polsce z 1598 r. We wstępie, którym wydawca, historyk brytyjski C. H. Talbot, poprzedził ową relację, przedstawiona została krytyka zewnętrzna źródła, następnie geneza i losy biblioteki królów angielskich, w której ów opis był przechowywany do połowy XVIII stulecia, kiedy to Jerzy II w 1757 r. przekazał British Museum część zbiorów biblioteki królewskiej. Wydawca przeanalizował też stosunkowo ubogi stan badań oraz dotychczasowe próby ustalenia autorstwa relacji, którym poświęcił najwięcej miejsca. Tekst relacji w wydaniu C. H. Talbota pozbawiony jest aparatu, jakiego zwykł używać historyk; wydawca ogranicza się jedynie do podania poprawnej pisowni, zgodnie z zasadami przyjętymi w wydawnictwie „Elementa ad fontium editiones”

„Relation of the State of Polonia and the United Provinces of that Crowne, Anno 1598” liczy 112 stron rękopisu i jest najobszerniejszą znaną relacją angielską o Rzeczypospolitej z przełomu XVI—XVII stulecia¹. Osoba autora nie jest znana. aczkolwiek od 1920 r. uchodzi ona za dzieło angielskiego dyplomaty, wieloletniego ambasadora Jakuba I w Paryżu — George'a Carew. Zwolennikami takiej hipotezy, niestety słabo udokumentowanej, byli angielscy archiwiści, G. Werner i J. Gilson, którzy opracowywali katalog rękopisów biblioteki królewskiej w Londynie².

¹ Z okresu wcześniejszego pochodzi dyktando próbą opisu Polski A. Borde'a (por. St. Kot, *Anglo-polonica. Angielskie źródła rękopiśmienne do dziejów stosunków kulturalnych Polski i Anglii*, Warszawa 1935, s. 83) oraz praca St. Powle, który podczas studiów w Strasburgu poznał braci Gorajskich i opierając się na ich informacjach stworzył opis XVI-wiecznej Polski. Bezpośrednim poprzednikiem omawianej tu relacji był F. Moryson, autor słynnego *An Itinerary Written by Fynes Moryson Gent. First in the Latin Tongue and Then Translated by him into English Containing His Ten Years Travell the Twelve Dominios of Germany, Bohemerland, Switzerland, Netherland, Denmarke, Poland, Turkey, France, England, Scotland and Ireland*, wydanego jednak dopiero w 1617 r.

² G. Werner i J. Gilson, autorzy *The Catalogue of Western Manuscripts*, mając na uwadze podobieństwo między omawianym opisem a „Relacją o Państwie Francuskim” napisaną przez Carew oraz zbieżność chronologiczną (relacja o Francji napisana została w 1604 r.) uznali, iż opis Polski wyszedł niewątpliwie spod pióra angielskiego dyplomaty. Por. na ten temat: E. A. Mierzwa, *Angielska relacja o Polsce z r. 1598*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Lublin 1962, s. 87—118. Trudno jednak dopatrzeć się analogii pomiędzy wnikliwym, analitycznym sprawozdaniem o stanie XVI-wiecznej Rzeczypospolitej a „pochwałą dla prostego i spokojnego stylu życia francuskiego”, jak określili relację francuską biograf Carewa, J. W. Courtney, z wyjątkiem konstrukcji niektórych fragmentów. Argumentacja o analogii tytułów jest wcale nie lepsza od tej, że W. Bruce napisał także *A Relation of the Present Estate of Poland, Hungaria, Moscovia and Deut-schlande as followed*. Por. *Elementa ad fontium editiones* t. VI, s. 13. Można by nawet dowodzić, że użycie w tytule sformułowania *of the present estate* świadczy o tym, że autor celowo potraktował to jako dalszy ciąg czegoś, co zostało przedtem napisane i dotyczyło okresu wcześniejszego. Tak też w istocie było, ponieważ relacja doprowadzona jest do 1598 r., *Relation of the Present Estate of Poland* pochodzi z 1606 r. i została przesłana przez W. Bruce'a lordowi Cecil w formie sprawozdania w okresie, gdy Szkot pełnił funkcje agenta handlowego angielskiej kompanii w Gdańsku i Elblągu.

Odmienny pogląd wysunął St. Kot, pisząc w 1935 r. dla „Polskiego Słownika Biograficznego” życiorys profesora Akademii Zamojskiej, Williama Bruce, szkockiego dyplomaty i żołnierza; jemu to przypisał autorstwo omawianej relacji³.

Który z nich był rzeczywiście autorem relacji? Jak dotąd na pytanie to nikt w sposób nie budzący zastrzeżeń opowiedzieć nie zdołał. Nie dał tej odpowiedzi także wydawca relacji, C. H. Talbot, który analizując stanowisko St. Kota wysunął pewne, jego zdaniem bardzo poważne, zarzuty mające podważyć hipotezę biografą Williama Bruce. Krótko można byłoby je przedstawić jak następuje: 1) istnieją rozbieżności pomiędzy broszurką napisaną przez Williama Bruce w 1594 r. pt. „Ad principes populūque Christianum de bello adversus Turcos gerendo”⁴ a relacją; 2) istnieje różnica pomiędzy drugim pismem Szkota „De Tataribus diarium Guillelmi Brusci Scoti”⁵ a relacją i 3) słaba znajomość języka angielskiego u Williama Bruce koliduje ze staranną angielszczyzną relacji.

Pierwsze dwa zarzuty skierowane są przeciw hipotezie St. Kota. Nie są to jednak argumenty, które mogą przekonać, a przy bliższym zestawieniu pism W. Bruce’a z relacją, bardzo łatwo je można podważyć. William Bruce pisząc w 1594 r. „Ad principes populūque Christianum de bello adversus Turcos gerendo” stworzył projekt ogólnoeuropejskiej ligi antytureckiej, a działało się to w niespełna pół roku po opuszczeniu przezeń szeregów wojskowych na terenie Słowacji, gdzie dowodził oddziałem słowacko-węgierskim w wojnie przeciw Turkom. C. H. Talbot nie znalazł w relacji podobnych projektów, jej autor naświetlił tylko problem stosunków polsko-tureckich, nie wdając się w spekulatywne rozmyślenia na tematy ogólnoeuropejskie. Pozornie wydaje się to może i zastanawiające, chociaż nie tak, by mogło stanowić argument przeciw tezie St. Kota. Spójrzmy na ten fakt z nieco innej strony: czy mógł W. Bruce zmienić swe stanowisko wobec faktu nierealności ligi antytureckiej? Sądzę, że tak. On, którego dewizą życiową, przynajmniej do czasu rezygnacji z walki w szeregach słowacko-węgierskich, było walczyć za wiarę i zginąć w jej obronie, po rozczarowaniach, jakich doznał podczas walk z Turkami, mimo iż niejednokrotnie potem miał okazję zrealizować swą życiową zasadę, nie skorzystał z tej szansy i nie stanął więcej w szeregach antytureckich. Gwoli ścisłości jednak dodać należy, że właśnie autor relacji poświęcił sprawom ligi antytureckiej trochę miejsca, wprawdzie nie sześć stron, bo tyle mniej więcej liczy „Ad principes...” W. Bruce’a, ale około trzech, od 101 do 103; w wydawnictwie C. H. Talbota są to strony 151—152. Odpowiedni fragment zaopatrzonej jest nawet w następujące glosy-tytuły: „Motives against such leagues”, „Difficulties of suche leagues” i in. Podobnie rzecz się ma z drugą pracą W. Bruce’a, o której C. H. Talbot pisał: „to co w swoim diariuszu o Tatarach powiedział [W. Bruce — E. M.] różni się wielce od tego co autor «Relations» przedstawił, więcej bowiem o dawnej historii Tatarów mówi, mniej zaś o zwyczajach...”. Diariusz napisany w wyniku rozmów autora z posłem Kazi Gireja do Jana Zamojskiego. Wenecjaninem Antonio Spinula, a dedykowany przyjacielowi autora Jerzemu Talbotowi, zawiera informacje o organizacji ordy, obyczajach i historii. Autor anonimowej relacji zatrzymał się nad bardziej doczesnymi problemami, jak konflikt z Polską, Austrią i Węgrami, uzbrojenie, sposoby prowadzenia walki itd. Zbieżność tematyczna pomiędzy pismami W. Bruce’a i opisem Rzeczypospolitej nasuwa raczej pewne refleksje na temat wspólnoty genetycznej. Interpretacja C. H. Talbota wydaje się w tym kontekście nie przekonywująca.

Pozostał jeszcze do omówienia argument trzeci, który C. H. Talbot sformułował następująco: *Bruce lingua Anglica non bene callet ... Auctor „Relations” econtra*

³ St. Kot, *Bruce William, Polski Słownik Biograficzny* t. III, Kraków 1937, s. 3.

⁴ W. Bruce, *Ad principes populūque Christianum de bello adversus ad Turcos gerendo*, Cracoviae 1594.

⁵ W. Bruce, *De Tataribus diarium Guillelmi Brusci Scoti*, Francoforti 1598.

*satis eleganter lingua Anglica uitur*⁶ Bezsprzecznie zarzut bardzo istotny, tak przynajmniej można sądzić, nie wdając się zbyt w szczegóły; tylko że szczegóły właśnie dają wyjaśnienie i tej zagadki. Czy można więc do tego argumentu przykładać zbyt wielką wagę? Czy można posłużyć się nim dla podważenia hipotezy St. Kota? Z całą pewnością nie, ponieważ nie mamy pewności, że rękopis „Relation of the State of Polonia and the United Provinces of that Crowne, Anno 1598” znajdujący się w British Museum jest oryginalny, że to właśnie jego autor nadał mu kształt i szatę taką, jaką znamy dzisiaj, że nie jest to kopia. Jest wysoce prawdopodobne, że właśnie do naszych czasów przechowała się kopia specjalnie przygotowana dla dworu angielskiego. Kunsztownie rysowane inicjały, pismo posiadające pewien ładunek artyzmu — tego zwykle w XVI czy XVII wieku nie robił autor tekstu. Zdobienie rękopisów zawsze zlecano specjalistom parającym się ozdabianiem ksiąg.

Dzięki ekspertyzie pism W. Bruce'a, George'a Carew i pisma, jakim napisana była relacja, przy użyciu najnowszych metod ekspertyzy stosowanych w dzisiejszej kryminalistyce, udało się stwierdzić w sposób nie podlegający dyskusji, że: 1) William Bruce korzystał niejednokrotnie z usług sekretarza; 2) relacja nie była pisana ręką G. Carewa, jak utrzymuje C. H. Talbot. Raporty, jakie wysłał W. Bruce z Gdańska do Londynu w latach 1606—1609, pisane były przez różne osoby, natomiast wszystkie opatrzone zostały tym samym podpisem „William Bruce”. Ten fakt skłania do postawienia hipotezy, że właśnie W. Bruce mając na uwadze przekazanie rękopisu relacji królowi angielskiemu Jakubowi I, na usługach którego pozostawał od 1603 r., polecił przepisać tekst sekretarzowi, zdając sobie sprawę z ułomności swego stylu i słabej znajomości języka angielskiego. To właśnie Szkot, który przebywał w Polsce kilkanaście lat (G. Carew bawił w Gdańsku i Elblągu niewiele więcej nad dwa miesiące), był człowiekiem o odpowiedniej erudycji (profesor Akademii Zamojskiej), który miał dostęp do tajemnic o randze państwowej (pozostawał w bliskich stosunkach z J. Zamoyskim, M. Komorowskim, J. Gostomskim, legatem papieskim Vanozzim i in.). Pozwala to przypuszczać, że był on też autorem „Relation of the State of Polonia and the United Provinces of that Crowne, Anno 1598”.

Za autorstwem W. Bruce'a przemawia także i inna okoliczność; istnieje głęboka współzależność pomiędzy szlakiem podróży Szkota, a wartością niektórych fragmentów relacji. Najdobitniejszym tego przykładem jest historia księstwa zatorsko-oświęcimskiego, któremu w relacji poświęcono bardzo dużo miejsca. Autor wykazał gruntowną znajomość historii tego niewielkiego skrawka Rzeczypospolitej, o którym wiadomo, że nie miał dla niej poważniejszego znaczenia obronnego ani gospodarczego. Gdyby przyjąć, że relację pisał G. Carew, przypadek ten byłby trudny do wytłumaczenia. Jedynym sensownym wyjaśnieniem może być tylko hi-

⁶ Na problem ten zwracał już uwagę W. Borowy w artykule *Nowe prace o Relation of the State of Polonia and the United Provinces of that Crowne, Anno 1598*, „Przegląd Współczesny” nr 177, 1935, pisząc: „więcej trochę wątpliwości wzbudza styl zachowanych raportów W. Bruce'a — bardzo nieszczególny (nie mówiąc już o okropnej ortografii szkockiej) i wybitnie różny od wykwiłtnej, prawie wypolerowanej angielszczyzny Relacji”. W. Bruce sam też dał wyraz temu pisząc w liście do lorda Cecil: *Pardon me Lord that I wrytte to your honor Scottis. I had not ane that I might truste quha culde wrytte Ingliss at this time.*

⁷ Ekspertyza przeprowadzona przez eksperta Laboratorium Kryminalistycznego KW MO w Lublinie kpt. Henryka Łakomego na szeregu mikrofilmów dokumentów, które jak przypuszczano wyszły lub mogły wyjść spod pióra G. Carew, W. Bruce'a, i mikrofilmie relacji (mikrofilmy wykonane zostały przez British Museum). Ekspertyza wykazała: 1. Tekst rękopisu znajdujący się w British Museum nie został napisany ręką W. Bruce'a. 2. Rękopis ten ani glossy marginalne nie były pisane ręką G. Carewa, jak utrzymuje C. H. Talbot. 3. Raporty sygnowane podpisem *William Bruce* (identycznym na wszystkich raportach) nie były pisane tylko przez W. Bruce'a, lecz pisały je i inne osoby; Szkot je sygnował własnoręcznym podpisem.

poteza St. Kota. W. Bruce bezpośrednio po przybyciu do Polski osiadł na pewien czas na dworze M. Komorowskiego w Żywcu, dopóki nie został zaangażowany przez Zamoyskiego do nowo powstałej Akademii Zamojskiej. Kilkumiesięczny pobyt na Żywiecczyźnie dał mu okazję do zebrania materiałów o tym regionie. Pobyt w środowisku Jana Zamoyskiego, kontakt z ludźmi z jego otoczenia lub ludźmi będącymi u steru władzy Rzeczypospolitej w XVI w., nie były także bez znaczenia dla treści opisu, w którym wiele miejsca poświęcił autor kanclerzowi i polityce wschodniej. W tym środowisku znalazł autor dostatecznie kompetentnych informatorów o sąsiadach wschodnich, o ziemiach kresowych oraz o problemach administracyjno-politycznych Rzeczypospolitej. Po opuszczeniu Zamościa ze względów zdrowotnych, udał się W. Bruce do Słowacji i na Morawy i tam otrzymał stanowisko kanclerza i dowódcy wojsk biskupa ołomunieckiego. W Kromieryżu, gdzie znajdowała się rezydencja biskupa, nie zabawił zbyt długo, po paru miesiącach powrócił do Polski, czyniąc starania o uzyskanie jakiegoś stanowiska na dworze Zygmunta III. Niestety, nie znane są szczegóły tych pertraktacji, być może istnieją jakieś listy W. Bruce'a do J. Talbota, z którym utrzymywał dosyć zażyłe stosunki, ale tych należałoby szukać gdzieś w Bawarii. Po bezowocnych zabiegach wyjechał Bruce do Prus, a następnie podróżował po Litwie i tu jeszcze raz powtarza się historia Zatora i Zamościa. Właśnie opisy Prus i Litwy nie mają sobie równych pod względem geograficzno-historycznym. Autor wykazał gruntowną znajomość spraw litewskich i pruskich, łącznie z obyczajami i problemami natury politycznej, ich legendami i współczesnością. Pozostaje to w wyraźnej sprzeczności z surowym, pobieżnym szkicem geograficzno-historycznym Wielkopolski i części Śląska. Biorąc pod uwagę fakt, że William Bruce nigdy przed rokiem 1598 nie podróżował po tych ziemiach, jasne się staje, że autor pisząc relację opierał się w przeważającej mierze na własnych obserwacjach, rozszerzając je o informacje uzyskane od różnych ludzi. Stąd też opisy Wielkopolski i innych ziem Rzeczypospolitej, które leżały na uboczu szlaków podróży autora, zostały sporządzone w sposób dość pobieżny. Jest to jeden jeszcze argument za hipotezą St. Kota.

Do wyjaśnienia pozostaje jeszcze kwestia, jakimi drogami relacja o państwie polskim trafiła na dwór angielski. Istnieją dwie możliwości; albo została przekazana osobiście przez Bruce'a podczas jego podróży do Anglii, albo Bruce podróżując po Prusach w roku 1598/99 spotkał tam G. Carewa lub kogoś z jego świty i za jego pośrednictwem przekazał ją do Londynu. Fakt, że na marginesie znajduje się dopisek pochodzący co najmniej z 1602 r., wskazywałby raczej na to, że relacja przekazana została na dwór Jakuba I po wyjeździe Bruce'a do Londynu, tj. pod koniec 1603 r., gdzie przez pewien czas był on doradcą posła polskiego w Londynie — Stanisława Ciekowskiego⁸.

Być może dalsze kwerendy archiwalne w British Museum pozwolą na wyjście z kręgu hipotez i przypuszczeń, i ostateczne udokumentowanie hipotezy St. Kota, która jest jedynym możliwym do przyjęcia rozwiązaniem sprawy autorstwa relacji o Polsce.

⁸ R. Kesserling (*Stosunki kulturalne polskie XVI wieku wedle sprawozdania ambasadora angielskiego Sir George'a Carew, „Głos Ewangelicki” 1932*) utrzymuje, że tekst rękopisu znajdujący się w British Museum pochodzi z 1604 r. Pewne jest, że powstał on po 1600 r., ponieważ autor lub kopista zamieścił na marginesie wiadomość o śmierci kardynała Jerzego Radziwiła, która miała miejsce w Rzymie właśnie w 1600 r.